

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2019 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od pozwanego M. C., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), zasądzenia kwoty 20736 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że nabyła w drodze cesji wierzytelność wobec pozwanego, wynikającą z łączącej cedenta (...) spółkę z o.o. w K.) i pozwanego umowy. Należność dochodzona pozwem nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 19 sierpnia 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2677 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że zawarł z cedentem umowę wskazaną w pozwie (zlecił cedentowi koszenie wierzby energetycznej na działkach wskazanych w umowie). Jednocześnie zarzucił, że cedent częściowo nie wykonał umowy (rzeczywiście skoszony areal był mniejszy niż zafakturowany), a w pozostałym zakresie wykonał ją nienależycie, co skutkowało obniżeniem należnego wynagrodzenia.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej M. C., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), podpisał z (...) S.A. w W. umowę na dostawę biomasy leśnej w formie zrębków, którą zamierzał pozyskać z plantacji (...), znajdującej się na działkach rolnych w miejscowości Z..

W dniu 31 sierpnia 2018 roku M. C., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) (zleceniodawca), zawarł ze (...) spółką z o.o. w K. (zleceniobiorcą) umowę na koszenie i zrębkowanie biomasy. Przedmiotem umowy było koszenie i zrębkowanie biomasy wierzby energetycznej, zebranej na działkach rolnych położonych w miejscowości Z. o numerach 387/6 – 5,71 ha; 435 – 23,18 ha; 381/1 – 7 ha; 381/3 – 24,24 ha; 383/8 – 10,96 ha; 383/14 – 13,67 ha oraz 383/15 – 24,35 ha (o łącznej powierzchni 109,11 ha) za umówionym wynagrodzeniem w wysokości 1200 zł netto za każdy skoszony hektar.

Wielkość areалу mogła ulec zmniejszeniu po wyłączeniu hektarów nienadających się do pracy maszynami zleceniobiorcy.

Umowa została zawarta na czas określony od dnia 28 sierpnia 2018 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku, z mocą obowiązującą od dnia zapłaty za wystawioną fakturę proforma na poczet umowy.

Strony ustaliły szacunkową wartość przedmiotu umowy na kwotę 130932 zł netto (powiększoną o podatek VAT).

Ostateczna całkowita wartość przedmiotu umowy miała zależeć od areálu faktycznie skoszonego przez zleceniobiorcę (po wyłączeniu areálu skoszonego przez piły). Cena zawierała koszenie i zrębkowanie biomasy położonej na wskazanych wyżej działkach. Dodatkowo transport sprzętu na plantację został ustalony na kwotę 4320 zł i miał być dodatkowym kosztem uwzględnionym w pierwszej fakturze proforma.

Przed przystąpieniem do wykonania umowy zleceniodawca miał zapłacić zleceniobiorcy kwotę stanowiącą 25% kosztu umowy, na którą zleceniobiorca miał wystawić fakturę proforma.

Po otrzymaniu powyższej kwoty zleceniobiorca miał niezwłocznie ustalić termin koszenia.

Po rozpoczęciu koszenia zleceniodawca miał zapłacić zleceniobiorcy kolejne 25% wartości umowy – w terminie 3 dni na podstawie wystawionej faktury proforma.

Po skoszeniu 50% plantacji zleceniobiorca miał wystawić właściwą fakturę za skoszony areal oraz następną fakturę proforma na kolejne 25% areалу do koszenia.

Ostatnia faktura VAT na 25% areálu do skoszenia miała zostać wystawiona po zakończeniu koszenia i ustaleniu ostatecznie areálu, jaki został skoszony przez zleceniobiorcę (po wyłączeniu hektarów wyłączonych z koszenia).

Wszelkie zmiany umowy oraz dodatkowe ustalenia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 31.08.2018 roku – k. 23-27;

korespondencja elektroniczna – k. 116;

zestawienie dostaw – k. 117-128)

Przed przystąpieniem do prac zleceniobiorca dokonał wizji lokalnej pól. Ustalono także, że ze względu na sposób zasadzenia plantacji oraz rodzaj zastosowanej maszyny pewna część wierzby nie zostanie docięta.

Na poczet wykonania umowy zleceniobiorca wystawił zleceniodawcy fakturę proforma, po opłaceniu której został ustalony termin rozpoczęcia koszenia.

Zlecenie było realizowane częściami. Przed wykonaniem danego etapu prac zleceniobiorca wystawiał zleceniodawcy faktury zaliczkowe, po opłaceniu których przystępował do koszenia. Po zakończeniu danego etapu koszenia zleceniobiorca zgłaszał zleceniodawcy ten fakt, a następnie wystawiał fakturę VAT (z uwzględnieniem wcześniej uiszczonych zaliczek).

Wyjątkiem była ostatnia transza, gdzie zapłata miała nastąpić po wykonaniu zlecenia.

Na poczet prac objętych umową zleceniodawca zaliczkowo uiścił na rzecz zleceniobiorcy wynagrodzenie w łącznej kwocie 99616 zł.

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego – k. 47;

potwierdzenia przelewów – k. 105-109;

faktury proforma z korespondencją elektroniczną – k. 153-162;

zeznania świadka M. S. z dnia 28.05.2021 roku [0:04-0:30];

przesłuchanie pozwanego z dnia 24.09.2021 roku [0:30-0:59])

W związku z realizacją umowy zleceniobiorca wystawił zleceniodawcy faktury VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 26 września 2018 roku na kwotę 22560 zł netto (25012,80 zł brutto) za transport zgodnie z umową (5313,60 zł brutto) oraz prace polowe koszenia plantacji w ilości 15,2 ha (19699,20 zł brutto) z terminem płatności w dniu 26 października 2018 roku;
- (...) z dnia 29 września 2018 roku na kwotę 11,85 zł netto (12,80 zł brutto) za prace polowe (koszenie i zrębkowanie plantacji wierzby) w ilości 19,3 ha – 25012,80 zł brutto (kwota 25012,80 zł została pomniejszona o zaliczkę w wysokości 25000 zł);

- (...) z dnia 29 września 2018 roku na kwotę 1300,74 zł netto (1404,80 zł brutto) za prace polowe (koszenie plantacji) w ilości 8,8 ha – 11404,80 zł brutto (kwota 11404,80 zł została pomniejszona o zaliczkę w wysokości 10000 zł);
- (...) z dnia 10 października 2018 roku na kwotę 31,11 zł netto (33,60 zł brutto) za prace polowe (koszenie plantacji zgodnie z umową) w ilości 11,6 ha – 15033,60 zł brutto (kwota 15033,60 zł została pomniejszona o zaliczkę w wysokości 15000 zł);
- (...) z dnia 19 października 2018 roku na kwotę 21480 zł netto (23198,40 zł brutto) za prace polowe (koszenie i zrębkowanie plantacji wierzby) w ilości 17,9 ha z terminem płatności w dniu 22 października 2018 roku;
- (...) z dnia 8 listopada 2018 roku na kwotę 19200 zł netto (20736 zł brutto) za prace polowe (koszenie i zrębkowanie plantacji wierzby) w ilości 16 ha z terminem płatności w dniu 9 listopada 2018 roku.

(dowód: bezsporne;

faktury VAT – k. 22 i 110-112)

Po zakończeniu koszenia zleceniodawca zlecił rzeczoznawcy z zakresu rolnictwa J. W. sporządzenie opinii, której celem było określenie ilości pozostawionej biomasy po skoszeniu wierzby przez zleceniobiorcę.

W dniu 18 listopada 2018 roku rzeczoznawca J. W. sporządził opinię poprzedzoną wizją lokalną, w której stwierdził między innymi, że wierzba została skoszona na obszarze 83 ha, w tym:

- 5,30 ha na działce nr (...) o powierzchni 5,71 ha,
- 5,60 ha na działce nr (...) o powierzchni 7 ha,
- 17,82 ha na działce nr (...) o powierzchni 24,23 ha,
- 4,81 ha na działce nr (...) o powierzchni 10,96 ha,
- 13,67 ha na działce nr (...) o powierzchni 13,67 ha,
- 16,90 ha na działce nr (...) o powierzchni 24,35 ha,
- 18,90 ha na działce nr (...) o powierzchni 23,18 ha.

Ponadto rzeczoznawca stwierdził nieprawidłowe (za wysoko i w pośpiechu) skoszenie wierzby na wszystkich działkach (plantacjach), w wyniku czego na polu pozostały sterzące komle w wysokości 20-70 cm.

W celu określenia ilości biomasy pozostawionej na polu rzeczoznawca wykonał próbę wagową (na wybranych dwóch miejscach o powierzchni 5 m² na każdym polu), po uprzednim ścięciu pozostawionych komli sekatorem, a wyniki zostały przeliczone na plon z hektara. Według wyliczeń rzeczoznawcy wartość nieskoszonego plonu wynosiła 738,52 tony.

(dowód: opinia z dnia 18.11.2018 roku z dokumentacją fotograficzną – k. 48-72;

zeznania świadka J. W. z dnia 28.05.2021 roku [0:30-1:00])

W piśmie z dnia 28 listopada 2018 roku, doręczonym pocztą elektroniczną, zleceniodawca poinformował zleceniobiorcę, że po weryfikacji ilości skoszonych hektarów wielkość obszaru skoszonego przez zleceniobiorcę okazała się mniejsza niż wskazana w wystawionych fakturach VAT (83 ha zamiast 88,2 ha). W związku z powyższym

zleceniodawca złożył oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia zleceniobiorcy o ilość hektarów, które nie zostały skoszone (5,2 ha).

Dodatkowo w ocenie zleceniodawcy koszenie zostało wykonane wadliwie (zbyt wysoko i w pośpiechu), co miało wpływ na mniejszy zbiór wierzby energetycznej. Wartość nieskoszonego plonu została oszacowana przez rzeczoznawcę na 738,52 tony po 50 zł. Dlatego zleceniodawca złożył także oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia zleceniobiorcy o wartość nieskoszonej wierzby (36926 zł).

W odpowiedzi zleceniobiorca poinformował zleceniodawcę, że w jego ocenie jest to próba uniknięcia płatności za wykonaną usługę.

(dowód: bezsporne;

korrespondencja elektroniczna – k. 73-76)

W dniu 13 grudnia 2018 roku (...) spółka z o.o. w K. (cedent) przeniosła wierzytelność objętą fakturą VAT nr (...) (w wysokości 20736 zł brutto) na (...) spółkę z o.o. we W. (cesjonariusza) wraz z wszelkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami.

(dowód: bezsporne;

umowa cesji z dnia 13.12.2018 roku – k. 21)

W piśmie z dnia 7 stycznia 2019 roku cesjonariusz ((...) spółka z o.o. we W.) wezwał zleceniodawcę (M. C.) do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Zleceniodawca odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 7.01.2019 roku z dowodem nadania – k. 28-29;

pismo z dnia 28.01.2019 roku z dowodami nadania i doręczenia – k. 78-80)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporny pomiędzy stronami był sam fakt zawarcia przez cedenta ((...) spółkę z o.o. w K.) oraz pozwanego umowy, której przedmiotem było koszenie i zrębkowanie biomasy (wierzby energetycznej) na działkach rolnych o łącznej powierzchni około 109 ha za wynagrodzeniem w wysokości 1200 zł netto za każdy skoszony hektar. Właściwie poza sporem było także to, że cedent nie wykonał koszenia na całym tym obszarze oraz że pozwany odmówił zapłaty ostatniej transzy wynagrodzenia. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy cedentowi (a co za tym idzie stronie powodowej) przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w kwocie dochodzonej pozwem. Sporny był także charakter prawny zawartej przez strony umowy.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak

również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Pozwany powinien natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład skutek zapłaty czy skutecznego potrącenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała swoje roszczenie tylko częściowo. W celu udowodnienia istnienia oraz wysokości swojego roszczenia strona powodowa przedłożyła do akt faktury VAT wystawione za poszczególne etapy koszenia, a także fakturę końcową (za ostatni etap), za który w niniejszej sprawie domagała się wynagrodzenia. Podkreślenia wymaga przy tym, że przedłożone przez stronę powodową dokumenty należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wskazać przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie ostatecznie nie nastąpiło).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany zakwestionował prawidłowość wyliczenia faktycznie skoszonych przez cedenta hektarów zarzucając, że zgodnie z umową wystawienie faktury końcowej miało nastąpić na podstawie obmiaru faktycznie skoszonego przez cedenta areału. Pozwany zarzucił, że w rzeczywistości cedent nie wykonał całości umowy, a po weryfikacji (przy udziale rzeczoznawcy) ilości skoszonych hektarów okazało się, że cedent w istocie wykosił 83 ha (zamiast 88,8 ha, które zafakturował). W świetle tak postawionego zarzutu, to strona powodowa powinna udowodnić, że ilość skoszonych przez cedenta hektarów była zgodna z ilością zafakturowaną, czego jednak nie uczyniła (strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty właściwie nie zaprzeczyła tej okoliczności).

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność oszacowania ilości skoszonej wierzby). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie ilości hektarów skoszonej wierzby energetycznej nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych.

Jednocześnie zgłoszeni przez stronę powodową świadkowie (M. M. i M. S.) nie byli w stanie jednoznacznie określić, jaka ilość hektarów została ostatecznie skoszona przez cedenta.

Skoro zatem strona powodowa nie wykazała, że cedent skosił więcej niż potwierdzone (przyznane) przez pozwanego 83 ha, to przysługiwało jej od pozwanego wynagrodzenie tylko za wskazaną wyżej ilość (83 ha).

W niniejszej sprawie pozwany kwestionując roszczenie strony powodowej zarzucił także, że był uprawniony do powstrzymania się z zapłatą końcowej faktury VAT, ponieważ koszenie nie zostało ukończone przez cedenta, a na plantacji pozostała nadal nieskoszona wierzba. W ocenie pozwanego miał on także prawo do obniżenia wynagrodzenia cedenta z uwagi na nieprawidłowe wykoszenie (i pozostawienie na polu części biomasy), na skutek czego pozwany poniósł szkodę (oszacowaną przez rzeczoznawcę na kwotę 36926 zł). Pozwany podnosił powyższe zarzuty wychodząc z założenia, że do łączącej strony umowy miały zastosowanie przepisy dotyczące umowy o dzieło.

W ocenie Sądu łącząca cedenta z pozwanym umowa była umową mieszaną, ale wykazującą w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Strony bowiem już na etapie konstruowania umowy nie skonkretyzowały dzieła w sposób powodujący jego zindywidualizowanie, w tym co do kryteriów pozwalających weryfikować dzieło pod względem ewentualnych wad fizycznych. Sama umowa przewidywała bowiem tylko ilość pracy do wykonania przez określenie areálu podlegającego skoszeniu. Wskazanie tego areálu stanowiło jednak określenie sposobu wykonania umowy, a nie jej przedmiot, który w przypadku umowy o dzieło jest rezultatem wykonania umowy. Bez wątplenia zatem przedmiot umowy nie został określony w sposób indywidualny, nie był zmaterializowany w sensie istnienia określonego przedmiotu, który odpowiadał osobistym preferencjom zamawiającego i nadawał się do weryfikacji w kontekście dostosowania się przyjmującego zamówienie do wymagań składającego zamówienie. Dodatkowo w treści umowy nie ustalono także dostatecznych parametrów oceny wykonania powierzonej pracy. W szczególności nie wskazano, na jaką wysokość miała być ścięta wierzba. Natomiast w umowie o dzieło parametry takie są niezbędne, w szczególności do oceny, czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Pozwany zamówił u cedenta nie konkretny przedmiot, do wykonania którego twórca musiałby użyć swoich szczególnych umiejętności, ale usługę skoszenia wierzby energetycznej, zwykle wykonywaną w taki sam sposób i z podobnym efektem w przypadku każdej osoby, która przyjmuje takie zamówienie i ma jakiegokolwiek umiejętności w zakresie wykonywania tego rodzaju czynności. W niniejszej sprawie przy zawieraniu umowy wskazano w przybliżeniu ilość hektarów do skoszenia, ale nie ustalono ostatecznego wynagrodzenia podając jedynie szacunkową wartość przedmiotu umowy, z zaznaczeniem, że będzie ona ostatecznie uzależniona od areálu faktycznie skoszonego oraz cenę jednostkową za każdy skoszony hektar (po doliczeniu kosztów transportu sprzętu na plantację). Tym samym ostateczny rezultat działań nie był znany przy zawieraniu umowy. Chodziło bowiem, aby przyjmujący zlecenie podjął się czynności koszenia w wymiarze wskazanym w umowie, a w efekcie wierzbę skosił w określonym w umowie terminie. Gdyby jednak umowy nie zrealizował, odpowiadałby za niewykonanie (nienależyte wykonanie) umowy, a nie wady fizyczne wytworzonego przez siebie „dzieła”.

Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia kwestia, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy (w której wykonywanie umowy przez cedenta było co do zasady bezsporne) pozwany mógł odmówić zapłaty choćby części wynagrodzenia dochodzonego pozwem.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że cedent co do zasady świadczył na rzecz pozwanego usługi przewidziane w umowie. Pozwany zarzucił jednak, że swoje obowiązki wykonywał niewłaściwie (nienależyte). Skoro zatem ewentualne zachowanie cedenta można było zakwalifikować co najwyżej jako nienależyte wykonanie zobowiązania, to tym samym w tym zakresie nie mogło być mowy o niewykonywaniu umowy w ogóle.

Pozostaje zatem kwestia rozstrzygnięcia, czy w świetle zawartej przez strony umowy oraz obowiązujących przepisów, pozwany mógł powstrzymać się od spełnienia świadczenia wzajemnego (zapłaty wynagrodzenia) w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania (a nie niewykonywania zobowiązania w ogóle).

Jak już wyżej wskazano, zgodnie z art. 735 §1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Oznacza to, że pozwany mógłby odmówić zapłaty wynagrodzenia jedynie w przypadku, gdyby zlecenie nie zostało w ogóle wykonane. Inaczej rzecz się ma z nienależytym wykonaniem zlecenia (usługi). W takiej sytuacji w ocenie Sądu jedynie wykazanie (przez pozwanego), że nienależyte wykonanie usługi było w istocie równoznaczne z jej niewykonaniem, prowadziłoby do uznania, że wynagrodzenie jest nienależne.

Oczywiście zgodnie z zasadą swobody umów strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Strony mogły zatem w umowie określić na przykład przypadki obniżenia wynagrodzenia w sytuacjach niewłaściwego (nienależytego) wykonywania swoich obowiązków przez cedenta. Takie zapisy (umożliwiające obniżenie należnego wynagrodzenia) jednak nie znalazły się w umowie, a zatem brak było podstaw do umownego obniżenia wynagrodzenia przez pozwanego (a tym bardziej odmowy zapłaty wynagrodzenia w ogóle).

Należy przy tym zauważyć, że także w przepisach kodeksowych normujących umowy o świadczenie usług (umowę zlecenia) nie ma przepisów pozwalających na obniżenie należnego (umówionego) wynagrodzenia, tak jak na przykład w przypadku umowy o dzieło. Oznacza to, że strony mogły jedynie w umowie ustalić zasady ewentualnego obniżania wynagrodzenia, czego jednak w niniejszej sprawie nie uczyniły.

Wobec niemożliwości zarówno umownego, jak i ustawowego obniżenia należnego cedentowi wynagrodzenia, w świetle obowiązujących przepisów pozwany mógłby zatem jedynie dokonać potrącenia wierzytelności cedenta ze swoimi ewentualnymi wierzytelnościami, wynikającymi na przykład z odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (pozwany zarzucił, że cedent naraził go na straty).

Tym samym oświadczenie pozwanego o obniżeniu wynagrodzenia cedenta (wynikającego z faktury VAT nr (...)) należało w ocenie Sądu potraktować jako oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności (z tytułu szkody, którą pozwany oszacował na kwotę 36926 zł).

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnej, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu także zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagania, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między

stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że dla skutecznego dochodzenia (czy potrącenia) wierzytelności odszkodowawczej (w oparciu o wskazaną wyżej podstawę) konieczne było jednak przede wszystkim zaistnienie szkody.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

W niniejszej sprawie pozwany w żaden sposób nie wykazał istnienia wierzytelności wzajemnej przedstawionej do potrącenia.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że pozwany wprawdzie wskazał, w jaki sposób wyliczył kwotę przedstawioną do potrącenia, jednak przyjęte wartości budziły poważne wątpliwości.

Przede wszystkim sposób wyliczenia przez rzeczoznawcę pozostawionej wierzytelności był całkowicie niewiarygodny (przyjęte założenia, w szczególności niewielki zakres sprawdzenia rzeczywistej ilości pozostawionej wierzytelności, nie pozwalały uznać, że wskazane wartości stanowiły rzeczywistą szkodę poniesioną przez pozwanego). Dodatkowo (abstrahując już od ilości pozostawionej na polach wierzytelności) pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił, skąd wynikała druga wartość przyjętego przez niego iloczynu (kwota 50 zł).

Niezależnie od powyższego pozwany w żaden sposób nie wykazał, dlaczego ewentualne zastrzeżenia dotyczące sposobu koszenia wierzytelności pojawiły się dopiero po wykonaniu całości prac (w tym zakresie w ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania świadka L. O. (1), która zeznała, że od samego początku kwestionowała sposób koszenia, ponieważ w przypadku tak dużych nieprawidłowości zupełnie niezrozumiała byłaby jej zgoda na kontynuowanie prac). Potwierdził to zresztą sam pozwany, który zeznał, że w tamtym okresie właściwie nie miał rozeznania, jak wierzytelność powinna być koszona.

Dodatkowo zapłata kolejnych transz umówionego wynagrodzenia (bez zastrzeżeń w postaci na przykład zastrzeżenia zwrotu zapłaconego wynagrodzenia) także świadczyła o tym, że w istocie pozwany nie kwestionował sposobu wykonywania przez cedenta zleconych usług.

Niezależnie od wszystkich powyższych okoliczności w ocenie Sądu strona powodowa wykazała (wiarygodnymi zeznaniami świadków M. M. i M. S.), że sposób koszenia wierzby wynikał ze sposobu nasadzenia wierzby. Nawet gdyby zatem przyjąć, że pozwany wykazał istnienie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej cedenta (do czego w ocenie Sądu nie było uzasadnionych podstaw), to strona powodowa (cedent) wykazała, że powstanie ewentualnej szkody było następstwem okoliczności, za które cedent odpowiedzialności nie ponosi (nie były przez niego zawinione), a co za tym idzie, zwolnił się od odpowiedzialności odszkodowawczej.

Tym samym stronie powodowej przysługiwało wynagrodzenie za usługę koszenia wierzby w ilości 83 ha, przy przyjęciu ceny jednostkowej za każdy skoszony hektar w wysokości 1200 zł netto (1296 zł brutto), a więc kwoty 107568 zł brutto, powiększonej o koszty transportu w wysokości 4320 zł netto (5313,60 zł brutto), czyli łącznie kwoty 112881,60 zł brutto. Ponieważ pozwany zapłacił cedentowi wynagrodzenie w łącznej kwocie 99616 zł, roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 13265,60 zł.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obecnie o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki powyższe zostały spełnione. Pozwany nie kwestionował w toku niniejszego procesu terminu płatności wystawionej przez cedenta faktury VAT. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych należały się stronie powodowej zgodnie z żądaniem.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (dołączonych przez strony) oraz co do zasady wiarygodnych zeznaniach świadków M. M., M. S., J. W. i L. O. (1), a także samego pozwanego. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków M. M. i M. S. (w zakresie ilości skoszonych hektarów, ponieważ były one wzajemnie sprzeczne i nieprecyzyjne), J. W. (w zakresie wysokości poniesionej przez pozwanego szkody, ponieważ metodologia wyliczeń nie prowadziła do ustalenia rzeczywistej straty) oraz L. O. (2) (w zakresie kwestionowania sposobu koszenia, ponieważ w świetle zasad doświadczenia życiowego nielogiczne było jednoczesne wnoszenie zastrzeżeń oraz tolerowanie kontynuowania prac). W tym samym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 13265,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 10 listopada 2018 roku (zgodnie z żądaniem). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c., art. 513 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., art. 471 k.c., art. 498 k.c. i art. 499 k.c., a także art. 481 k.c. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych) oraz umowy łączącej cedenta z pozwanym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (o czym była już mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione i nieudowodnione. Dlatego też na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 64% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1037 zł, koszty stawienia świadka (280 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 3146,88 zł. Pozwany wygrał natomiast w 36%, ponosząc koszty stawienia świadka (316 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, a zatem należał się mu zwrot kosztów procesu w wysokości 1409,76 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1737,12 zł.